

"Po świętach przejdziemy próbę sił i musimy być gotowi", mówił Miralem Pjanic zaraz po meczu z Milanem, przed zawieszeniem butów na kołku na pięć dni. Bośniak miał rację, biorąc zwłaszcza pod uwagę tourne, które czeka Romę w najbliższych dniach w Stanach Zjednoczonych (Giallorossi będą mogli złapać oddech później, gdyż mecz z Fiorentiną w Pucharze Włoch został zaplanowany na 16 stycznia).

Start jutro: w związku z wieloletnią umową podpisaną przez klub z Espn Wide World of Sports Complex, Totti i spółka wylecą do Orlando, na Florydę, aby przejść zimowe przygotowania od 28 grudnia do 1 stycznia, poprzez treningi otwarte dla publiczności. Wyjazd na lotnisko Fiumicino zaplanowano w porze obiadowej. Pierwszy trening w USA odbędzie się 29 grudnia, po południu. Giallorossi będą musieli zapoznać się z klimatem, a zwłaszcza zmianą strefy czasowej. 2 stycznia rozegrają sparing z Orlando City (klub grający w USL Pro, trzeciej lidze amerykańskiej, zwycięzca USL Pro w 2011 roku, którego właścicielem jest Phil Rawlins, były współwłaściciel angielskiego Stoke City), po czym wrócą do Włoch. Powrót przewidziano na czwartek, 3 stycznia. Trening odbędzie się w piątek, w sobotę zespół przejdzie rozgrzewkową sesję, aby po południu wsiąść w pociąg i wyjechać do Neapolu, gdzie Roma zagra w niedzielę wieczorem w meczu zamykającym kolejkę. Bez wchodzenia w meritum umów, które pozwolą Romie rozwinąć swoją markę w USA, pewne obawy, jeśli chodzi o dysponowany, krótki czas, istnieją.

Z kalendarzem w rękę, w porównaniu do poprzedniego sezonu (ostatni mecz roku został rozegrany 21 grudnia, do powrotu na boisko doszło 8 stycznia) brakuje trzech dni, które są jednak fundamentalne, tym bardziej dla zespołu, który wybiera się na tournee za granicę. I właśnie z tego powodu Milan - w tym czasie bywa normalnie w Dubaju - wolał zostać tym razem we Włoszech. Również Zeman odpowiadając bezpośrednio dziesięć dni temu na pytania wydawał się mało przekonany, dostosowując się jednocześnie do dyspozycji kierownictwa: *"Być może wolałbym udać się na Cypr. Jednak takie są podjęte umowy...Koniec końców myślę, pomimo wszystkiego, że może być dobrze. Także klimat będzie sprzyjał. Mam nadzieję, że przygotujemy się dobrze w czasie czterech dni treningów."*

Autor: abruzzo